

Sygn. akt I ACz 1157/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wydziale I Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie:	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO Joanna Naczyńska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa przeciwko	Gminy (...) T. W., A. D., R. R., R. M., M. P., W. K., A. P., B. Ł., E. S. i E. M.
---------------------------------	---

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt II C 19/13,

p o s t a n a w i a

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy na podstawie art. 182§1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie z tym uzasadnieniem, że w terminie jednego roku od zawieszenia na podstawie art. 177§1 pkt 6 k.p.c. postępowania strona powodowa nie usunęła przeszkody do podjęcia i prowadzenia postępowania, nie wskazała bowiem adresów pozwanych.

W zażaleniu na opisane wyżej postanowienie powódka zarzuciła obrazę art. 182§1 k.p.c. oraz art. 177§1 pkt 6 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o jego uchylenie, z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu końcowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut obrazy art. 182§1 k.p.c. powódka opiera na takim rozumieniu tej normy, że samo złożenie wniosku o podjęcie zawieszono na podstawie art. 177§1 pkt 6 k.p.c. postępowania, nawet jeśli wnioskowi temu nie towarzyszy usunięcie przeszkód dla prowadzenia postępowania, wystarczające jest do unicestwienia skutków rocznego spoczywania sprawy.

Taka wykładnia art. 182§1 k.p.c. uzasadniona jest w przypadku zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.) i z uwagi na niestawiennictwo obu stron na rozprawie lub z uwagi na niestawiennictwo powoda, który nie żądał rozpoznania sprawy pod swą nieobecność (art. 177§1 pkt 5 k.p.c.), w tych przypadkach bowiem nie ma żadnych przeszkód, by postępowanie po jego podjęciu kontynuować. Odmiennie przedstawia się sytuacja, gdy przyczyną zawieszenia postępowania jest jedna z okoliczności wymienionych w art. 177§1 pkt 6 k.p.c., w tym niewskazanie przez powoda adresu pozwanego lub pozwanych, w takim przypadku bowiem kontynuowanie postępowania nie jest możliwe. W związku z tym w orzecznictwie sądów powszechnych od samego wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego (obowiązujące przed 1 dniem stycznia 1965 r. przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego analogicznej do art. 177§1 pkt 6 k.p.c. normy nie zwierały) wytworzył się usus, że samo zgłoszenie wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, bez jednoczesnego usunięcia przeszkód do jego prowadzenia, nie tylko skutkować musi odmową podjęcia postępowania, ale i nie przerywa biegu terminu procesowego, o jakim mowa w art. 182§1 k.p.c. (obecnie rocznego, uprzednio trzyletniego).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta poruszana była rzadko, a w pojedynczych orzeczeniach (postanowienia: z 7 kwietnia 1998 r., III CKN 921/97, z 5 marca 2002 r., I CKN 446/01, z 6 października 2010 r., II CSK 170/10 i z 28 listopada 2014 r., I CSK 733/13) prezentowano pogląd odmienny. U podstaw takich poglądów Sądu Najwyższego legło przeświadczenie, że właściwe w tej materii jest posłużenie się wykładnią wyłącznie językową i że tylko brak jakiegokolwiek aktywności strony powodowej i brak jej zainteresowania sprawą uzasadniać może swoistą sankcję za bezczynność, jaką jest umorzenie postępowania. W przywoływanym wyżej najnowszym orzeczeniu zwrócił nadto Sąd ten uwagę, że wynoszący obecnie tylko jeden rok okres zawieszenia, po jakim nastąpić winno umorzenie postępowania, jest niejednokrotnie zbyt krótki, by strona mogła usunąć przeszkodę uniemożliwiającą nadanie sprawie biegu.

Sąd Apelacyjny poglądu tego nie podziela, przywołane na jego poparcie argumenty nie są bowiem do końca przekonujące, a przeciwko niemu przemawiają inne ważkie argumenty.

Przede wszystkim należy zadać pytanie, jakiemu celowi służyć ma unormowanie zawarte w art. 182§1 k.p.c. Odpowiedź na nie jawi się jako oczywista: ma ono przeciwdziałać zaleganiu bez biegu spraw po upływie pewnego okresu, uznanego przez ustawodawcę za wystarczający do wykazania przez zainteresowaną stronę elementarnej aktywności, którą ma na stronie wymusić. Aktywność ta winna przejawiać się w podjęciu przez stronę takich czynności, które pozwolą nadać sprawie bieg, czy to przez proste złożenie wniosku o podjęcie postępowania, które zawieszono było na podstawie art. 178 k.p.c. lub na podstawie art. 177§1 pkt 5 k.p.c., czy to przez połączone z wnioskiem o podjęcie zawieszono na podstawie art. 177§1 pkt 6 k.p.c. postępowania usunięcie przeszkód do jego prowadzenia. Pogląd przeciwny, zaprezentowany w przywołanych postanowieniach Sądu Najwyższego, nie uwzględnia kontekstu systemowego i celu ustawy, wymagających innego niż dosłowne odczytania zawartego w art. 182§1 k.p.c. sformułowania o zgłoszeniu wniosku o podjęcie postępowania. Prowadzić może on w konsekwencji do bezterminowego praktycznie zalegania sprawy, pozwala bowiem stronie aktywność jej ograniczyć do regularnego składania oczywiście nie nadających się do uwzględnienia wniosków o podjęcie postępowania, bez podejmowania nawet próby usunięcia przeszkód uniemożliwiających nadanie sprawie biegu (niezależnie od tego, czy przeszkodą tą jest niepodanie adresu strony pozwanej, czy też inny, łatwiejszy znacznie do usunięcia, brak), to zaś jest ewidentnie niepożądane. Takie ryzyko w szczególności istnieje w sprawie niniejszej, w której nie tylko jawi się jako oczywiste, że powódka nie jest w stanie wskazać adresów przynajmniej większości pozwanych, ale i mocno wątpliwe jest, czy w dacie wnoszenia pozwu osoby wskazane jako pozwane miały w ogóle zdolność sądową.

Nie przekonuje argument, że przewidziany w art. 182§1 k.p.c. termin do usunięcia uniemożliwiających nadanie sprawie biegu przeszkód (do ustalenia adresu pozwanego) okazać się może niekiedy zbyt krótki. Po pierwsze od osoby zamierzającej wytoczyć powództwo, zwłaszcza gdy dysponuje ona wystarczającym aparatem urzędniczym i profesjonalną obsługą prawną, wymagać należy, by pozew przygotowała pod względem formalnym należycie i by wykorzystwała swe możliwości do takiego oznaczenia strony pozwanej, by doręczenie jej odpisu pozwu stało się możliwe; w razie niemożności uczynienia tego ustawodawca przewidział w art. 144§1 k.p.c. ustanowienie dla osoby nieznannej z miejsca pobytu kuratora. Po drugie i najważniejsze jednak, ów roczny termin wprowadzony został z dniem 20 marca 2007 r. w miejsce wcześniejszego trzyletniego został przez ustawodawcę, który najwyraźniej uznał, że jest on dla usunięcia przeszkód procesowych wystarczający; w tym kontekście odmienną ocenę Sądu Najwyższego uznać przyjdzie za kierowany do ustawodawcy postulat de lege ferenda, nie zaś za argument przemawiający za dokonaną przez ten Sąd wykładnią art. 182§1 k.p.c.

Rozważania powyższe pozwalają na sformułowanie następującej tezy:

Wniosek powoda o podjęcie zawieszono na podstawie art. 177§1 k.p.c. pkt 6 postępowania, zgłoszony bez jednoczesnego usunięcia przeszkód do nadania sprawie biegu (bez wskazania adresu pozwanego lub bez wykonania innych zarządzeń), nie przerywa biegu rocznego terminu do umorzenia postępowania, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 182§1 k.p.c.

Teza ta, w okolicznościach sprawy niniejszej, każe zaskarżone postanowienie uznać – co do zasady – za prawidłowe. Pewne wątpliwości budzić może jedynie, czy istniały w ogóle podstawy do zawieszenia postępowania w stosunku do wszystkich pozwanych (ewentualnie czy nie było podstaw do podjęcia postępowania w stosunku do niektórych z nich. Dotyczy to konkretnie pozwanej E. M., której odpis pozwu i zawiadomienie o terminie rozprawy zostały doręczone (k. 210), z czego wywodzić można, że jej adres podany został przez powódkę prawidłowo. Wątpliwości te mogłyby prowadzić do wniosku, że w stosunku do tej pozwanej podstaw do umorzenia postępowania nie było. Rzecz w tym jednak, że powódka w tym zakresie żadnego zarzutu nie sformułowała, co powinno prowadzić do zaniechania roztrząsania tej kwestii. Jest ona jednak na tyle ważka, że Sąd Apelacyjny uznał za konieczne zajęcie się nią.

W orzecznictwie dominuje pogląd, do którego przychyliła się także Sąd Apelacyjny, że dla zastosowania normy zdania pierwszego art. 182§1 k.p.c. konieczne jest, by przyjęta za podstawę zawieszenia postępowania przyczyna była rzeczywista. Oznacza to, że jeśli sąd zawiesił postępowanie, wskazując, że czyni to z którejś spośród wymienionych w tej normie przyczyn (najczęściej na podstawie art. 178 k.p.c.), w istocie zaś podstawą zawieszenia, nawet przy zgodnym wniosku stron, jest inna (w praktyce najczęściej chodziło o oczekiwanie na prejudykat), to brak było przesłanek do umorzenia postępowania. Rzecz w tym, że owo trafne orzecznictwo dotyczyło sytuacji, w których sąd na ogół nie sporządzał uzasadnienia swego postanowienia, a jedynie ze względów technicznych podstawę (błędą) zawieszenia przywoływał w sentencji, a nawet gdy uzasadnienie było sporządzane, strona postanowienia o zawieszeniu postępowania nie skarżyła, kontrola prawidłowości przywołanej podstawy zawieszenia nie była zatem możliwa i musiała zostać dokonana dopiero na etapie rozstrzygnięcia w przedmiocie umorzenia postępowania.

W sprawie niniejszej sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Sąd Okręgowy, zawieszając postępowanie w całości, wyraził przekonanie, że powódka nie wskazała w sposób należyty adresów wszystkich pozwanych, w tym pozwanej E. M., a w sprawie brak jest przesłanek do przyjęcia, że w grę wchodzić mogłaby jakakolwiek inna podstawa zawieszenia. Oparte na tym przeświadczeniu Sądu i postanowienie z dnia 20 maja 2013 r. (k.218), i odmawiające podjęcia postępowania postanowienie z dnia 8 lipca 2014 r. (k. 245), nie zostały przez powódkę zaskarżone, wskutek czego uprawomocniły się i one, i leżąca u ich podstaw zasada zawieszenia. Ta bezczynność powódki nie pozwala Sądowi Apelacyjnemu (który w tym zakresie podziela wyrażony w postanowieniu z dnia 9 lutego 2006 r. w sprawie V CK 475/05 pogląd Sądu Najwyższego) na przeprowadzenie na obecnym etapie postępowania kontroli zasadności zawieszenia postępowania także w stosunku do tej pozwanej.

Skoro zatem postępowanie zostało na podstawie art. 177§1 pkt 6 k.p.c. prawomocnie zawieszono w stosunku do wszystkich pozwanych, a zasadność tego zawieszenia nie może już obecnie podlegać badaniu, i skoro od daty

postanowienia o zawieszeniu postępowania upłynął już rok, a przed upływem tego terminu powódka nie wniosła skutecznie o jego podjęcie, zaistniały przewidziane w zdaniu pierwszym art. 182§1 k.p.c. przesłanki do umorzenia postępowania.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.